

Na ratunek ropuchom szarym

2018-04-11

Szczecin aktywnie zaangażował się w ratowanie ropuch. Dzięki współpracy lokalnych instytucji co roku organizowane są akcje, które cieszą się dobrym odbiorem i coraz większą frekwencją. W tym roku odbyła się piąta edycja akcji „Szkolne zuchy ratują ropuchy” organizowanej przez Zakład Usług Komunalnych w Szczecinie, polegającej na przenoszeniu ropuch szarych migrujących przez drogi publiczne do miejsc rozrodu.

Ropucha szara *Bufo bufo* jest gatunkiem chronionym. Kwiecień jest czasem, kiedy robi się ciepłej, dlatego dorosłe osobniki zaczynają migrować do miejsc rozrodu - okolicznych zbiorników wodnych. Ropuchy szare w drodze do najbliższego jeziora czy stawu często muszą przeciąć drogę lub ścieżkę gdzie giną pod kołami samochodów i rowerów. Niestety, co roku giną tak tysiące płazów.

Zakład Usług Komunalnych w Szczecinie rozpoczyna akcję po konsultacjach z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska w Szczecinie i uzyskaniu zgody na odstępstwa od zakazów, ponieważ w stosunku do gatunków chronionych obowiązują zakazy między innymi zabijania, zbierania, przetrzymywania, niszczenia ich siedlisk, czy płoszenia. Aby więc osobniki gatunku chronionego chwycić i przetrzymać, należy mieć zezwolenie i wiedzieć jak w bezpieczny dla zwierząt sposób przeprowadzić akcję. W Szczecinie corocznie tworzy się "Żabi patrol" angażujący uczniów - w ten sposób najmłodszy poznają ochronę czynną. Do akcji przyłączają się mieszkańcy osiedli leżących wokół jezior i stawów oraz ochotnicy.



Największymi szczecińskimi zbiornikami wodnymi są Jezioro Głębokie i Jezioro Szmaragdowe i to w ich okolicach odbywa się największy ruch płazów.

W wyznaczonych obszarach wokół dróg ustawiane są tzw. żabianki, czyli siatki, które uniemożliwiają ropuchom swobodne przechodzenie. Ponadto wykopywane są doły-pułapki. Zwierzęta są przenoszone w specjalnych rękawicach ochronnych, aby uchronić się przed kontaktem ze skórą ropuch, która wydziela drażniącą substancję.

Pod nadzorem opiekunów dzieciaki z wiaderkami wylapują płazy przy ul. Kopalnianej i przenoszą je w bezpieczne miejsce. Płazy upodobały sobie również ulicę Smoczą, z której codziennie muszą być przenoszone. Ponad półkilometrowa siatka po raz kolejny stanęła też na drogach w okolicy Stawu Jeziorna. Przenoszeniem ropuch w bezpieczne miejsce zajmują się również pracownicy szczecińskiego Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego.

Zagrożeniem dla ropuchy szarej są nie tylko auta. "Przeprowadź rower 300 metrów!!!" - takie tabliczki z rysunkiem ropuchy szarej stanęły na ścieżkach dla cyklistów nad Jeziorem Głębokim. Postawili je członkowie rady osiedla, ponieważ trasa jest bardzo popularna i uczęszczana przez rowerzystów. Powolne ropuchy masowo wpadały pod koła rowerów, stąd zamieszczona na tabliczkach informacja, aby rower przeprowadzić, a nie przepędzić z dużą prędkością. Tabliczki współfinansowały Miejskie Lasy.

Ropucha szara *Bufo bufo* jest gatunkiem objętym ochroną częściową. To nasz pożyteczny sąsiad, który żerując w trybie nocnym, na zmianę z ptakami zjadającymi owady w dzień, uwalnia nas od szkodników. Stonka, ślimaki, które są plagą dla upraw i ogrodów bardzo smakują ropuchom szarym. Ropucha zjada także osy i nie pogardzi komarami.

Roczny cykl życia ropuchy szarej dzieli się na 3 okresy: snu zimowego, pory godowej i okresu żerowania. Pomiędzy tymi okresami ropucha migruje. Dzięki dobrej orientacji w przestrzeni, w zależności dokąd akurat wędruje, zawsze trafia do swojego zbiornika, stałej kryjówki czy zimowiska. W okresie rozrodu samce, które są mniejsze od samic, łączą się z partnerkami w uścisku zwanym amplexusem. Stąd tak często obserwujemy na drogach wędrujące ropuchy, niosące na plecach towarzysza. Ropucha porusza się wolno i jest bardzo zdeterminowana, aby pokonując nierzadko ponad kilometrową drogę, dotrzeć do zbiornika wodnego, gdzie się rozmnaża. Jeśli uda się ją ustrzec przed śmiercią pod kołami, mogłaby dożyć wieku czterdziestu lat.